

FUNKCJONOWANIE PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH W CZASIE PANDEMII

MARZENA RUSZKOWSKA

ORCID <https://orcid.org/0000-0003-3262-6641>

Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej

Wprowadzenie

Problematyka dotycząca opieki zastępczej wydaje się być szczególnie ważna ze względu na zmiany dokonujące się w polskim systemie prawnym, przechodzącym liczne przeobrażenia, a jednocześnie dostosowującym się do standardów europejskich. Cały system oparto na regulacjach prawa międzynarodowego oraz dwóch podstawowych zasadach – zasadzie autonomii rodziny i prymatu rodziny w wychowaniu dzieci. Nowy prorodzinny system opieki bazować ma przede wszystkim na intensywnej pracy z dzieckiem i jego rodziną naturalną (Ruszkowska, 2013, s. 16). Jednakże niekorzystnie zmieniające się warunki życia wielu rodzin coraz częściej uwidaczniają potrzebę tworzenia różnego rodzaju form pomocy rodzinie i dzieciom, w tym również tworzenia systemu pieczy zastępczej w postaci instytucji, osób i działań mających na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom (Matejek, 2015, s. 120).

Na obecny system pieczy zastępczej składa się piecza rodzinna i instytucjonalna. Wśród form rodzinnych wymienia się: rodziny zastępcze (spokrewnione; niezawodowe; zawodowe, w tym pełniące funkcję pogotowia rodzinnego i specjalistyczne oraz rodzinne domy dziecka). Zaś na formy instytucjonalne składają się: placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne, interwencyjne ośrodki preadopcyjne (Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r.).

Dom dziecka nie jest pożądaną formą opieki, ale w wielu wypadkach jest jedyną dostępną dla dzieci, będących bez opieki rodziców i bliskich (Hrynkiewicz, 2006, s. 199). Obowiązujące regulacje określają zadania placówek opiekuńczo-wychowawczych, wśród których wymienia się:

1. Zapewnienie dziecku całodobowej opieki i wychowania oraz zaspokajanie jego niezbędnych potrzeb, w szczególności emocjonalnych, rozwojowych, zdrowotnych, bytowych, społecznych i religijnych.

2. Realizację przygotowanego we współpracy z asystentem rodziny planu pomocy dziecku.
3. Umożliwianie kontaktu dziecka z rodzicami i innymi osobami bliskimi, chyba że sąd postanowi inaczej.
4. Podejmowanie działań w celu powrotu dziecka do rodziny.
5. Zapewnienie dziecku dostępu do kształcenia dostosowanego do jego wieku i możliwości rozwojowych.
6. Objęcie dziecka działaniami terapeutycznymi.
7. Zapewnienie korzystania z przysługujących mu świadczeń zdrowotnych (Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, art. 93).

Zmiany w zakresie funkcjonowania pieczy zastępczej, jakie wprowadzono w związku z pandemią koronawirusa, narzuca Ustawa z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374) i dotyczy zawieszenia wykonywania ocen sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej, ocen rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka (art. 15zzzzzk.) oraz limitu dzieci i osób, które osiągnęły pełnoletniość przebywając w pieczy zastępczej w związku z przeciwdziałaniem COVID-19 (art. 15zzzzzj.). Sytuacja pandemii, jaką mamy obecnie, wymaga od rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej oraz służb społecznych niestandardowych działań, na które nikt nie był przygotowany, a brak odgórnych rozwiązań powoduje, że opiekunowie zastępczy, wychowawcy i inni pracownicy systemu pieczy zastępczej oraz ich podopieczni czują się pozostawieni sami sobie.

Podopieczni instytucjonalnej pieczy zastępczej – analiza danych statystycznych

Warto przeanalizować dane statystyczne dotyczące liczby placówek opiekuńczo-wychowawczych i innych form pieczy instytucjonalnej funkcjonujących w Polsce. Informacje dotyczące liczebności tych form w wybranych latach obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Liczebność instytucjonalnej pieczy zastępczej w wybranych latach

Rodzaj placówki	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Placówki opiekuńczo-wychowawcze ogółem	779	807	841	946	1059	1078	1115	1155	1152	1166
Interwencyjne	24	27	31	40	45	45	42	43	41	41
Rodzinne	277	290	270	240	238	228	240	251	239	230
Socjalizacyjne	283	307	414	537	630	667	673	689	704	720
Specjalistyczno-terapeutyczne	x	x	4	12	17	17	25	25	24	24
Inne, np. wielofunkcyjne	195	183	122	117	129	121	135	147	147	151
Regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne	X	X	1	3	6	6	8	10	10	10
Interwencyjne ośrodki preadopcyjne	X	X	1	2	2	2	3	3	3	2

Źródło: TABL. *Instytucjonalna piecza zastępcza*, Rocznik Statystyczny RP, GUS 2010-2019, s. 390-393; Tabl. 10(156). *Instytucjonalna piecza zastępcza*. Mały Rocznik Statystyczny Polski, GUS, Warszawa 2020, s. 231.

Z danych zamieszczonych w tabeli wynika, że problem funkcjonowania pieczy instytucjonalnej w czasie pandemii dotyczy bardzo dużej grupy, bowiem na ten system składa się ponad 1160 placówek opiekuńczo-wychowawczych różnego typu: socjalizacyjnych, rodzinnych, interwencyjnych i in., w których przebywa około 20 000 dzieci i młodzieży i pracuje z nimi cała rzesza wychowawców, pedagogów, psychologów, pracowników socjalnych i innych osób.

Zastosowana procedura badawcza i teren badawczy

Przedmiotem zainteresowań niniejszej publikacji uczyniono funkcjonowanie podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i ich wychowawców w czasie pandemii koronawirusa. Badania przebiegały w dwóch fazach. Pierwsza faza miała charakter badań netograficznych i polegała na dokładnej analizie artykułów zamieszczanych na stronach internetowych dotyczących funkcjonowania systemu pieczy zastępczej w czasie pandemii.

Druga faza badań miała charakter jakościowy, jej celem było skonfrontowanie pozyskanych w niej materiałów z informacjami zamieszczonymi w Internecie. W fazie drugiej zastosowano wywiady jakościowe według przygotowanego wcześniej ogólnego planu badania, z naciskiem na określone tematy (Babbie, 2006, s. 342). Zastosowano indywidualne wywiady telefoniczne (Creswell, 2013, s. 195) oraz wywiady za pośrednictwem dostępnych komunikatorów (Messenger, WhatsApp) jako procedurę gromadzenia danych jakościowych.

Sformułowano kilka pytań, w tym główne i dodatkowe, wykorzystane następnie jako konkretne pytania do wywiadów (Miles, Huberman, 2000). Pojawiły się następujące pytania: Jak wygląda sytuacja placówek opiekuńczo-wychowawczych w okresie pandemii? Jakiego rodzaju problemy i trudności obserwuje się w pracy opiekuńczo-wychowawczej? Jak wygląda sytuacja szkolna podopiecznych? Jak kształtują się relacje pomiędzy podopiecznymi w placówkach? Czy i na jakiego rodzaju wsparcie/pomoc mogą liczyć podopieczni i ich wychowawcy?

Obie fazy badań zrealizowano w kwietniu 2020 r. W drugiej fazie przeprowadzono wywiady z czterema wychowawcami placówek opiekuńczo-wychowawczych z terenu powiatu bialskiego będącego częścią województwa lubelskiego. Podkreślić należy, że w badaniu brały udział zarówno kobiety, jak i mężczyźni, wszyscy respondenci mieli ponad dziesięcioletnie doświadczenie zawodowe.

W powiecie bialskim obecnie funkcjonują cztery placówki o charakterze instytucjonalnym. Najstarszą z nich jest Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Komarnie, która powstała 1 sierpnia 1997 r. Do 31 grudnia 2012 r. funkcjonowała jako Dom Dziecka w Komarnie. Jest to placówka socjalizacyjna z 14 miejscami. Położona jest w gminie Konstantynów we wsi Komarno. Od roku 1999 organem prowadzącym jest Powiat Bialski. Placówka zapewnia całodobową opiekę i wychowanie dzieciom całkowicie lub częściowo pozbawionym opieki rodzicielskiej, dla których nie znaleziono rodzinnej opieki zastępczej. Obecnie zatrudnia ona 7 wychowawców. Kolejną placów-

ką jest Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Szachach. Funkcjonuje ona od 2003 r. Aktualnie jest jednostką organizacyjną podlegającą Centrum Administracyjnemu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Maniach. Centrum odpowiada za obsługę ekonomiczno-administracyjną i organizacyjną prowadzonej placówki. Samodzielne mieszkanie przybliża mieszkańcom tego domu wzór mieszkania rodzinnego. POW w Szachach przeznaczona jest dla dzieci od 10. r.ż. Dysponuje ona 14 miejscami. Zatrudnia 5 wychowawców. Kolejną z placówek jest Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Janowie Podlaskim. Rozpoczęła ona swą działalność 1 kwietnia 2010 roku. Aktualnie jest jednostką organizacyjną podlegającą Centrum Administracyjnemu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Maniach. Placówka powstała na bazie byłej strażnicy granicznej, budynek został dostosowany do obowiązujących standardów mieszkalnych dla 12 wychowanków. Z dziećmi pracuje 5 wychowawców. Ostatnią z placówek jest Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Maniach. Placówka dysponuje 14 miejscami dla podopiecznych. Placówka została zasiedlona 1 marca 2019 r., natomiast jej oficjalne otwarcie odbyło się 22 marca 2019 r. W placówce zatrudnionych jest 7 wychowawców. Decyzją Rady Powiatu Białskiego z dnia 19 grudnia 2018 r. w Maniach mieści się również Centrum Administracyjne Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Wszystkie placówki zlokalizowane są na terenach wiejskich. Badania miały charakter lokalny, dotyczyły bowiem tylko jednego powiatu wchodzącego w skład województwa lubelskiego. Przeprowadzono je w celu pozyskania materiału do niniejszej publikacji.

Problemy i trudności w codziennym funkcjonowaniu w czasie pandemii koronawirusa – w świetle analiz źródeł internetowych

Pandemia to słowo pochodzące z języka greckiego (pan – „wszyscy”, demos – „lud, ludzie”), z definicji oznaczające epidemię jakiejś choroby występującą w skali światowej, na różnych kontynentach, w wielu krajach. Najczęściej chodzi o choroby zakaźne, które łatwo rozprzestrzeniają się między ludźmi. Obecnie trwająca pandemia jest spowodowana przez zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Jest to koronawirus powodujący głównie infekcje dróg oddechowych, mogący doprowadzić do ciężkiej, ostrej niewydolności oddechowej (<https://www.doz.pl/>).

Jak wynika z licznych publikacji internetowych, w tak trudnym czasie wychowawcy i dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych różnego typu czują się pozostawieni sami sobie. Na łamach różnych pism i stron internetowych możemy przeczytać takie oto fragmenty ich wypowiedzi: „Traktują nas jak skażoną strefę”, „Odcięci od świata, bez zrozumienia i z patrolami, bo dzieci wyszły na boisko obok domu”. „Minister bardziej się więźniami przejmuje niż dziećmi z domów dziecka”, „Zapomnieli o naszej grupie zawodowej, tak jakby nas w ogóle nie było” (<https://www.edziecko.pl/>), „Jak sobie radzimy? A kogo to obchodzi? Jesteśmy grupą zawodową pomijaną wszędzie. Tyramy za najniższą krajową. Swój wolny czas bardzo często poświęcamy naszym podopiecznym. Mają w nas oparcie, często dzwonią. I co, mam nie odebrać lub powiedzieć «dziś nie pracuję, pogadamy, jak będę w pracy»». Nasza praca to misja,

a w obecnej trudnej sytuacji to misja przez duże «M» (tamże). Trudno się nie zgodzić z tymi stwierdzeniami, bowiem piecza zastępcza nie stanowi tematyki podejmowanej zbyt często w prasie, w radiu czy telewizji, a w ostatnim czasie jest wręcz pomijana.

Czas izolacji nie wpływa korzystnie na funkcjonowanie rodzin dysfunkcyjnych (Smołńska-Theiss, 2006), rodzin wieloproblemowych (Krasiejko, 2010). Powoduje niejednokrotnie, że w rodzinach tych piętrzą się różnego rodzaju problemy, które, połączone z brakiem specjalistycznego wsparcia z zewnątrz, mogą stwarzać konieczność podejmowania działań interwencyjnych i kierowania większej liczby dzieci do pieczy zastępczej.

Na początku kwietnia 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zaapelował do Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej o podjęcie działań na rzecz wsparcia pieczy zastępczej (<https://www.rpo.gov.pl/>), bowiem Ustawa z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374), a także innych aktów prawnych wydanych w związku z pandemią – nie wstrzymuje realizacji orzeczeń o umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej, co oznacza, że zarówno do pieczy rodzinnej, jak i instytucjonalnej wciąż trafiają i trafiać będą dzieci, także w trybie interwencyjnym.

Sytuacji tego typu obawiają się zarówno dyrektorzy placówek, jak i sami wychowawcy, co przytaczane jest na łamach różnych publikacji internetowych, oto niektóre z wypowiedzi:

- „Coraz częściej pojawiają się doniesienia, że wykrywane są ogniska koronawirusa w DPS-ach. Kwestia czasu, aż będzie u nas. Jeśli zarażą się opiekunowie, których i tak jest jak na lekarstwo, to nie wiem, co zrobimy – zaznacza Aurelia Anioł, dyrektorka kilku placówek opiekuńczo-wychowawczych w woj. pomorskim” (<https://wiadomosci.onet.pl>).
- Ewa Tybura, koordynatorka i wychowawczyni w Domu dla Dzieci nr 1 w Więcborku, dodaje: „Jeśli ktokolwiek z nas zachoruje albo będzie musiał być poddany kwarantannie, to nie będzie miał kto pracować. Nie będziemy w stanie zachować ciągłości dyżurów” (tamże).
- Pracownica domu dziecka z województwa mazowieckiego zauważa: „Ostatni pomysł urzędników to nakaz przyjmowania dzieci z interwencji bez względu na liczbę miejsc. Czuję się jak pracownik skażonej strefy. Wiem, że już bardzo dużo dzieci czeka na miejsca w placówce, a co będzie za trzy miesiące?” (<https://www.edziecko.pl/>).
- Wychowawczyni z Pogotowia Opiekuńczego w lubuskim dodaje, że „oprócz dzieci z interwencji są jeszcze te «na ucieczce»”: „Dzieci «na ucieczce» mamy kilkoro, w tym jedno, o którym wiemy, że często, mimo zakazu, chodzi po mieście. Zalecenia są takie, żeby przyjąć takie dziecko poza budynkiem, tak że do placówki wchodzi jedynie dziecko. Potem już według procedur: doba izolacji. Po tym okresie, o ile dziecko nie ma objawów chorobowych, wchodzi do grupy” (tamże).

Stan pandemii i brak odgórnych konkretnych rozwiązań stanowi przyczynę licznych obaw i wątpliwości związanych z przyjmowaniem dzieci z interwencji, jak i tych wracających z „ucieczki”, mogą one bowiem stanowić źródło realnych zagrożeń zdrowotnych zarówno dla opiekunów, jak i pozostałych wychowanków. Nie

wpracowano dotychczas żadnych standardów i procedur dotyczących tego typu sytuacji, wydano jedynie zalecenia dotyczące zachowania wszelkich zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, nie wskazując natomiast, jak realnie można tego dokonać w warunkach, jakimi dysponują placówki.

Wśród innych bardzo istotnych problemów, z jakimi borykają się placówki opiekuńczo-wychowawcze, należy wymienić bardzo ograniczony lub brak dostępu do specjalistów. W pieczy zastępczej niejednokrotnie przebywają dzieci i młodzież z licznymi problemami natury emocjonalnej, wymagające wsparcia psychologa, psychiatry, terapeuty czy innych specjalistów. Potwierdza to w swojej wypowiedzi wychowawczyni z domu dziecka na Śląsku: „Nasze pociechy to trudne dzieci. W większości potrzebują stałego wsparcia psychologa i psychiatry. W obecnej sytuacji nie mają takiej opieki. To my, wychowawcy, jesteśmy dla nich wsparciem. Jesteśmy nauczycielami, pielęgniarkami, psychologami itp.” (<https://www.edziecko.pl/>). Z kolei Ewa Tybura, koordynatorka i wychowawczyni w Domu dla Dzieci nr 1 w Więcborku stwierdza, że w ich placówce jest psycholog i pedagog, jednakże, jak podkreśla, nie jest tak w każdym ośrodku, „Wszystko zależy od powiatu, na ile może sobie pozwolić finansowo i na ile dyrektor złożył takie zapotrzebowanie. Dla dzieci, które mają emocjonalne problemy, ograniczenia i rosnący strach przed epidemią to bardzo trudna sytuacja. Nie jest wykluczone, że nie dostaną żadnej pomocy psychologicznej” (<https://wiadomosci.onet.pl/>). Jeszcze inny wychowawca podkreśla, że w placówkach są też dzieci z różnego rodzaju deficytami, chorobami przewlekłymi, niepełnosprawnościami, a wszelkie działania rehabilitacyjne na czas epidemii zostały zawieszane, lekarze i specjaliści są dostępni tylko na telefon, a wszelkie planowe zabiegi i konsultacje zostały wstrzymane (<https://www.edziecko.pl/>).

Jeszcze innym, i to dosyć istotnym problemem, jest kwestia organizacji nauki zdalnej dla kilkorga podopiecznych w tym samym czasie, brakuje bowiem odpowiedniego sprzętu, personelu i czasu, który trzeba rozdysponować pomiędzy wszystkich wychowanków. Oto przykładowe wypowiedzi:

- „W placówkach na kilkanaścioro dzieci jest jeden, dwa lub trzy komputery, często jedno słuchawki, jedna drukarka. Opiekunowie nocami drukują materiały, które są dzieciom potrzebne do nauki zdalnej” (<https://wiadomosci.onet.pl/>).
- „Przepustowość Internetu zazwyczaj pozostawia wiele do życzenia, nawet jak dzieci się połączą z siecią, to za chwilę kogoś wyrzuca, bo łącze nie daje rady. Nie jesteśmy w stanie otworzyć e-dzienników i zadań, które nauczyciele wysyłają” (tamże).
- „Wszystkie dzieci nie są w stanie skorzystać z komputerów w tym samym czasie, a niektóre z nich mają lekcje online w podobnych godzinach. Zdarza się więc, że zajęcia przepadają” (tamże).
- „To naprawdę bardzo trudne. Większość dzieci oczekuje pomocy przy odrabianiu lekcji, a teraz – przy opracowaniu i nauce nowego materiału – wychowawcy muszą być nauczycielami każdego przedmiotu” (tamże).
- „Zdarza się, że w tym samym czasie kilka szkół włącza wideokonferencje. Dla nas to wyzwanie, bo trudno wygospodarować pomieszczenia dla każdego ucznia.

Poza tym, jeden wychowawca musi podpowiadać naszym wychowankom, jak uruchomić program albo np. usunąć usterkę” (<https://krakow.wyborcza.pl/krakow>).

- „Najgorszy jest chaos. Otwarcie każdej wiadomości proszę pomnożyć przez kilkunastu nauczycieli i kilkoro dzieci. W każdym przypadku muszę szybko zorientować się, który z nauczycieli przysłał jakie zadanie, z jakiego przedmiotu i z jakiej szkoły. Przy najszczerzych chęciach nie jestem w stanie zapamiętać ich wszystkich. Do tego lekcje prowadzone są na różnych platformach, inna do oglądania filmów, inna do odrabiania zadań, i w różnych programach. A potem zadania trzeba odesłać w różnej formie, np. na e-mail albo na platformie” (tamże).
- „Dzieci z domów dziecka też muszą brać udział w lekcjach zdalnych. Oczywiście podobnie, jak wielu uczniów z całej Polski, mają problem ze sprzętem. W tym wypadku nie chodzi jednak o jeden komputer na troje dzieci, a jeden komputer na kilkanaścioro dzieci” (<https://mamadu.pl/>).
- „Kiedyś do domów dziecka przychodzili wolontariusze. Pomagali dzieciom odrabiać lekcje, tłumaczyli zadania. Teraz nie mogą tego robić ze względu na ryzyko zakażenia wirusem. To kolejny kłopot dla placówek” (<https://www.edziecko.pl/>).
- „Nauczyciele dzwonią z pretensjami, że dziecko nie loguje się na zdalne lekcje. Nie rozumiem, że nie mamy możliwości, aby każde dziecko miało własny komputer” (tamże).

To tylko wybrane z wypowiedzi dyrektorów, koordynatorów i wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych różnego typu. Problemów i trudności związanych z funkcjonowaniem pieczy zastępczej w czasie pandemii koronawirusa jest znacznie więcej. Potwierdzają to również wychowawcy w trakcie wywiadów przeprowadzonych przez autorkę.

Badania własne na temat funkcjonowania pieczy instytucjonalnej w czasie epidemii

Jednocześnie wszyscy respondenci podkreślają, iż niewątpliwie jednym z podstawowych i najbardziej uciążliwych problemów jest zła organizacja zdalnej edukacji szkolnej. Szkoły bardzo często przesyłają tylko zadania do wykonania, kiedy na dyżurze jest zazwyczaj jeden wychowawca na kilkoro (kilkanaścioro) dzieci w wieku szkolnym, z którymi ten materiał trzeba zrealizować, dlatego też materiały do zajęć przygotowywane są najczęściej w nocy na kolejny dzień. Przy czym podkreślić należy, że w placówkach są często również dzieci z niepełnosprawnościami, dzieci o inteligencji poniżej przeciętnej, dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, chorobami przewlekłymi.

Kolejna trudność związana z procesem edukacji to brak wystarczającej ilości sprzętu do nauki zdalnej (np. dwa komputery na 12 osób), nie jest więc możliwe uczestniczenie w zajęciach online wszystkich podopiecznych jednocześnie, a szkoła zdaje się tego problemu nie rozumieć. Wychowawcy zmuszeni są niejednokrotnie do odbierania telefonów z pretensjami z placówek oświatowych i rozliczani za brak uczestnictwa dzieci w zajęciach. Kolejną istotną kwestią jest brak chęci i motywacji do nauki zdalnej ze strony samych wychowanków, których trzeba codziennie motywować do pracy.

Obok trudności związanych z edukacją istotne znaczenie ma fakt skumulowania na stosunkowo niewielkiej przestrzeni dzieci i młodzieży z różnymi problemami emo-

cyjonalnymi, do których dołączyła młodzież na co dzień nieprzebywająca w placówce, a która wróciła do placówek z Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii, Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, Specjalnych Ośrodków Wychowawczych, które zostały zamknięte na czas pandemii. Fakt pobytu tak różnej młodzieży połączony z zamknięciem, odizolowaniem od rówieśników, kolegów, sympatii, rodzin powoduje liczne kryzysy i konflikty między wychowankami. Co dodatkowo potęguje brak specjalistycznego wsparcia, dostępu do terapeutów, psychologów, psychiatrów i innych specjalistów.

Ostatni podkreślany problem to przepracowani wychowawcy, widoczne braki kadrowe, gdy dyżur trzeba pełnić 24 godziny, a wychowawca musi wejść w rolę opiekuna, nauczyciela, kucharza, zaopatrzeniowca, sprzątaczkę, terapeuty, psychologa, mediatora i wiele innych.

Podsumowanie

Placówki opiekuńczo-wychowawcze pozostawione zostały same sobie bez dodatkowej pomocy, wsparcia z zewnątrz, bez wypracowanych procedur i rozwiązań systemowych, jedynie z zaleceniami, które można interpretować dowolnie. Realizatorzy pieczy zastępczej nie otrzymali żadnych wytycznych dotyczących procedowania w sytuacji pandemii oraz zabezpieczenia osób przebywających w pieczy, nałożono na nich obowiązek przyjmowania dzieci z interwencji, bez mechanizmów weryfikacji, czy przyjmowane dzieci nie są zarażone koronawirusem lub nie miały styczności z osobami chorymi. W większości placówek nie ma też warunków ani fizycznych możliwości przeprowadzenia kwarantanny dla nowo przyjmowanych podopiecznych.

Brak specjalistycznego wsparcia, całodobowa opieka nad dziećmi, łagodzenie konfliktów, radzenie sobie z ich agresją, stanami depresyjnymi, łączenie licznych zadań wynikających z regulacji prawnych połączonych z dodatkowymi obowiązkami, jakie narzuca zdalna edukacja, to tylko nieliczne z problemów wskazanych podczas badań i analiz.

W dramatycznych sytuacjach, nagłaśnianych medialnie, do Domów Pomocy Społecznej zgłaszali się ochotnicy, bądź delegowano do nich dodatkowych pracowników, natomiast jak dotychczas nikt nie pomyślał, że do placówek opiekuńczo-wychowawczych również należałoby pozyskać dodatkową pomoc.

Równie istotną kwestią jest problem zdalnej edukacji i brak wsparcia ze strony placówek oświatowych i samych nauczycieli. Wskazane by było, zamiast rozliczania i stawiania wymagań, wypracowanie wspólnych rozwiązań dotyczących kształcenia podopiecznych.

Rodzi się pytanie, jak długo dyrektorzy i wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych będą sobie radzić bez dodatkowego wsparcia?

Bibliografia

- Babbie, E. (2006). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: WN PWN.
 Creswell, J.W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
 Hrynkiewicz, J. (2006). *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*. Warszawa: ISP.

- Krasiejko, I. (2010). *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w pracy socjalnej*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski*, Warszawa, GUS 2020.
- Matejek, J. (2015). Rodzina zastępcza spokrewniona jako środowisko wychowawcze. *Roczniki Pedagogiczne*, t. 7(43), nr 4, 119–139. doi: [http://dx.doi.org/10.18290/rped.2015.7\(43\).4-8](http://dx.doi.org/10.18290/rped.2015.7(43).4-8).
- Miles, M.B., Huberman, A.M. (2000). *Analiza danych jakościowych*, przekł. S. Zabielski. Białystok: Trans Humana.
- Rocznik Statystyczny Polski*. Warszawa: GUS 2010–2019.
- Ruszkowska, M. (2013). *Diagnoza rodzin zastępczych w obliczu dylematów współczesności*. Warszawa: CRZL.
- Smolińska-Theiss, B. (2006). Rodzina dysfunkcyjna. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5 (s. 330–332). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, art. 34, art. 39, art. 93 – Dz.U. 2018, poz. 998, z późn. zm. (zm. Dz.U. 2018, poz. 1544, Dz.U. 2018., poz. 1076, Dz.U 2018, poz. 416, M.P. 2018, poz. 326).
- Ustawa z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374).

Strony internetowe:

- <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25826682,edukacja-w-domu-dziecka.html> (dostęp: 20.04.2020).
- <https://mamadu.pl/146469,domy-dziecka-w-cieniu-epidemii-co-z-nowymi-wychowankami-i-uciekienkami#> (dostęp: 20.04.2020).
- <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/koronawirus-w-polsce-domy-dziecka-sa-w-tragicznej-sytuacji/yty-cexp> (dostęp: 19.04.2020).
- https://www.doz.pl/czytelnia/a15030-Pandemia_koronawirusa_czym_rozni_sie_od_epidemii (dostęp: 19.04.2020).
- https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79317,25857109,wychowawczy-ni-z-domu-dziecka-juz-dzieci-czekaja-na-miejsca.html (dostęp: 20.04.2020).
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-sytuacja-rodzinnej-pieczy-zastepczej-wymagawsparcia> (dostęp: 21.04.2020).

FUNCTIONING OF EDUCATIONAL AND CARE FACILITIES DURING A PANDEMIC

Abstract

The pandemic situation we are currently experiencing requires not only from family but also from institutional foster care and social services to take non-standard activities nobody was prepared for. Additionally, lack of imposed solutions means that foster carers, educators and other employees of the foster care system and their pupils feel left alone. The subject of the article's interest is the functioning of children staying in educational and care facilities and their educators during the coronavirus pandemic. The research was carried out in two phases. The first phase was of netographic research nature and consisted of a thorough analysis of articles posted on websites about the functioning of the foster care system during a pandemic. In the second phase, qualitative interviews (by telephone or using available communicators) were used in the Bialski powiat. Lack of specialized support, 24-hour childcare, preparing lessons with children, lack of remote learning equipment, mitigating conflicts, coping with the child's aggression, adoption of new children from interventions, no access to specialists are just a few of the problems identified during the research. Therefore, the question arises: how long will the directors and educators of educational and care facilities be able to manage without additional support?

Keywords: foster care, coronavirus pandemic, educational and care facility